



Sygn. akt IV KK 413/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Patrycja Kotlarska

w sprawie **M. Ł.**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 lipca 2020 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt VI Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

**II. zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł oskarżycielce prywatnej A. K D. .**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., w sprawie II K (...), uznał oskarżonego M. Ł. za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Z. sporządzając i kierując do Izby Notarialnej w K., na ręce jej Prezesa pismo zawierające w swej treści sformułowania, iż „*K. D. ściśle współpracuje i w pełni akceptuje zachowania swojego męża (...) bezwzględnego typu - osobowość psychopatyczną, chuligana i oszusta (...), który nakazuje swoim pracownikom dokonywanie czynów skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy (...) niszczy od lat mienie (...) M. Ł., (...) oszukał Urząd Skarbowy i ZUS nie płacąc składek i podatków (...), unika płacenia za prąd (...), a ponadto (...) pomaga mężowi prawnie unikać odpowiedzialności (...), nie zna prawa, postępuje na wskroś niemoralnie i niezgodnie z etyką zawodową (...), wreszcie też utrzymuje na posesji brud i śmieci (...) jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo (...)*” - pomówił A. K. D. pełniącą urząd notariusza o takie postępowanie, które poniża ją w opinii publicznej i może narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia tego urzędu, to jest - uznał go winnym występku wyczerpującego znamiona opisane w art. 212 § 1 k.k. i za to skazał go na karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 25 zł; nadto, na zasadzie art. 212 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Towarzystwa Pomocy im. (...) Koło Z. w Z., nawiązkę w kwocie 2.500 zł. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania.

Apelacje od tego wyroku zostały wniesione przez obrońcę oskarżonego oraz osobiście przez oskarżonego. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 19 marca 2019 r., w sprawie VI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił zaskarżony wyrok i na mocy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu M. Ł. o zarzucany mu prywatnym aktem oskarżenia czyn z art. 212 § 1 k.k., wobec tego, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone. Natomiast w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy [rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania].

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej A. K. D., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił obrazę prawa

procesowego, a to art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez umorzenie postępowania karnego na mocy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wobec tego, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone w czasie, gdy oskarżony został uniewinniony od czynu popełnionego na szkodę innego pokrzywdzonego, to jest, M. D., a zarzucany mu czyn w tym przypadku polegać miał na tym, iż w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Zabrze, w piśmie skierowanym do Izby Notarialnej w K., pomówił oskarżyciela prywatnego M. D. o takie właściwości, że jest bezwzględnym typem o osobowości psychopatycznej, nakazującym swoim pracownikom dokonywanie czynów skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy oraz takie postępowanie jak: niszczenie mienia M. Ł., oszukanie Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niepłacenie składek i podatków, unikanie płacenia prądu, co spowodować miało wyłączenie prądu, posiadanie brudu i śmieci na nieruchomości, tak jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo, to jest, o właściwości i postępowanie, które mogły poniżyć oskarżyciela prywatnego wyłącznie w opinii publicznej oraz znieważył go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, ośmieszające i poniżające: chuligan, oszust, psychopata - niepublicznie i w zamiarze, aby zniewaga dotarła do oskarżyciela prywatnego;

- natomiast oskarżycielkę prywatną oskarżony pomówił o zupełnie inne zachowania, a mianowicie, że „(...) K. D. ściśle współpracuje i w pełni akceptuje zachowania swojego męża (...) bezwzględnego typu - osobowość psychopatyczną, chuligana i oszusta (...), który nakazuje swoim pracownikom dokonywanie czynów skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy (...) niszczy od lat mienie (...) M. Ł., (...) oszukał Urząd Skarbowy i ZUS nie płacąc składek i podatków (...), unika płacenia za prąd (...), a ponadto (...), pomaga mężowi prawnie unikać odpowiedzialności (...), czy też (...) „nie zna prawa, postępuje na wskroś niemoralnie i niezgodnie z etyką zawodową (...)”, wreszcie też „utrzymuje na posesji brud i śmieci (...) jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo (...)” - pomówił A. K. D. o takie postępowanie, które poniża ją w opinii publicznej, ale odmiennie od pokrzywdzonego M. D., mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia tego urzędu, a to w związku z pełnieniem urzędu notariusza, nadto zamiar jaki przyświecał oskarżonemu w kierowaniu pisma właśnie do Izby

Notarialnej, w której zrzeszona jest oskarżycielka prywatna, był odmienny w przypadku M. D., a inny w stosunku do oskarżycielki prywatnej.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację oskarżony wniósł o jej oddalenie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej okazała się trafna i zasługiwała na uwzględnienie, a zatem należało uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu, który dopuścił się rażącego naruszenia prawa wskazanego w tej skardze.

Tytułem przypomnienia należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie oskarżyciele prywatni A. K. D. i M. D. oskarżyli M. Ł. o popełnienia następujących przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego (akt oskarżenia - karta 6):

1/ co do M. D.: o czyn z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegający na tym, że pismem z dnia 11 sierpnia 2016 r. sporządzonym w Zabrzu skierowanym w dniu 11 sierpnia 2016 r. do Izby Notarialnej w K. pomówił oskarżyciela prywatnego, że jest bezwzględny typem i ma osobowość psychopatyczną, że nakazuje swoim pracownikom dokonywanie czynów skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy, niszczy mienie M. Ł., oszukał Urząd Skarbowy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie płacił składek i podatków, unikał płacenia prądu, co spowodować miało wyłączenie prądu, posiada brud i śmieci na nieruchomości tak jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo – to jest, o właściwości i postępowanie, które poniżały oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej oraz znieważył go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, ośmieszające i poniżające, takie jak „chuligan, oszust, psychopata”, publicznie i w zamiarze, aby zniewaga dotarła do oskarżyciela.

2/ co do A. K. D. : o czyn z art. 212 § 1 k.k. polegający na tym, że pismem z dnia 11 sierpnia 2016 r. sporządzonym w Zabrzu skierowanym w tym samym dniu do Izby Notarialnej w K., pomówił oskarżycielkę prywatną o współpracę i akceptowanie zachowań jej męża jako bezwzględnego typu - osobowość psychopatyczną, chuligana, oszusta, który nakazuje swoim pracownikom dokonywanie czynów

skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy, niszczy mienie M. Ł., oszukał Urząd Skarbowy i Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie płacił składek i podatków, unikał płacenia prądu, co spowodować miało wyłączenie prądu, a nadto o pomaganie mu w uniknięciu odpowiedzialności, akceptowanie czynów chuligańskich, bycie zaangażowaną w takie czyny, nieznanostwo prawa, radzenie jak go unikać, zachowania na wskroś niemoralne, niezgodne z etyką zawodową, naruszające godność zawodu notariusza, posiadanie brudu i śmieci na nieruchomości tak jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo – to jest o postępowanie, które poniżało oskarżycielkę prywatną w opinii publicznej oraz narażało na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez nią zawodu notariusza.

A zatem akt oskarżenia dotyczył dwóch czynów, opisanych: w pkt 1/ - dotyczącym oskarżyciela prywatnego i w pkt 2/ - dotyczącym oskarżycielki prywatnej. Jak wynika z analizy akt sprawy, w zakresie pkt 1 zapadł wcześniej wyrok prawomocny, natomiast w zakresie pkt 2 postępowanie toczyło się dalej - i to jedynie w zakresie tego zarzutu zapadł wyrok zaskarżony kasacją w niniejsze sprawie.

Mianowicie, Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 25 września 2017 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), orzekł następująco:

1/ uniewinnił oskarżonego M. Ł. od popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Z. w piśmie skierowanym do Izby Notarialnej w K., pomówił oskarżyciela prywatnego M. D. o takie właściwości, że jest bezwzględnym typem osobowości psychopatycznej, nakazującym swoim pracownikom dokonywanie czynów skutkujących niszczeniem mienia pod groźbą zwolnienia z pracy, oraz takie postępowanie jak: niszczenie mienia M. Ł., oszukanie Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, niepłacenie składek i podatków, unikanie płacenia prądu, co spowodować miało wyłączenie prądu, posiadanie brudu i śmieci na nieruchomości, tak jakby na górze mieszkało jakieś menelstwo, to jest, o właściwości i postępowanie, które mogły poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej – a więc uniewinnił go od występków z art. 212 § 1 k.k., stosując art. 213 § 1 k.k. oraz uznał, iż w tej części koszty postępowania ponosi Skarb Państwa;

2/ uznał oskarżonego M. Ł. za winnego przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 11 sierpnia 2016 r. w Z. w piśmie skierowanym do Izby Notarialnej w K., z przeznaczeniem dla Prezesa tej Izby, znieważył M. D. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, ośmieszające i poniżające, takie jak chuligan, oszust, psychopata, niepublicznie i w zamiarze, aby zniewaga do oskarżyciela prywatnego dotarła – a więc uznał go winnym występku z art. 216 § 1 k.k. i na mocy art. 216 § 3 k.k., z uwagi na wyzywające zachowanie pokrzywdzonego odstąpił od wymierzenia kary;

3/ na mocy art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko M. Ł. w zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę A. K. D., opisanego w pkt 2 prywatnego aktu oskarżenia, to jest, co do czynu z art. 212 § 1 k.k. przyjmując, że postawiony w piśmie zarzut miał charakter niepubliczny, przy czym Sąd ustalił roczny okres próby.

Po rozpoznaniu apelacji od tego wyroku wywiedzionych przez oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 16 marca 2018 r., sygn. akt VI Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce rozstrzygnięć zawartych w pkt 1 i 2 uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu w pkt 1 aktu oskarżenia czynu z art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. [popełnionego na szkodę M. D., natomiast w zakresie czynu z art. 212 § 1 k.k. [ust. 3 orzeczenia, czyn popełniony na szkodę oskarżycielki prywatnej] zaskarżony wyrok uchylił i sprawę o czyn zarzucany oskarżonemu w pkt 2 aktu oskarżenia przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Po ponownym przeprowadzeniu postępowania w granicach w jakich nastąpiło przekazanie, Sąd Rejonowy w Z. wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego za winnego występku z art. 212 § 1 k.k. popełnionego na szkodę oskarżycielki prywatnej A. K. D. [w sposób przedstawiony powyżej] i wymierzył mu karę grzywny. Jak już wskazano, apelacje od tego wyroku wywiedli oskarżony i jego obrońca, zaś Sąd odwoławczy na mocy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu przyjmując, że postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby zostało wcześniej

prawomocnie zakończone. Uznał bowiem Sąd drugiej instancji, że należało stwierdzić powagę rzeczy osądzonej w związku z wydanym uprzednio wobec oskarżonego M. Ł. wyrokiem Sądu Okręgowego w G. w sprawie o sygn. akt VI Ka (...), mocą którego został prawomocnie uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zdaniem sądu odwoławczego, nie może budzić wątpliwości, że oba zarzuty aktu oskarżenia, chociaż zostały „sztucznie rozbite”, odnosily się do jednego i tego samego zachowania M. Ł., polegającego na tym, że złożył jako całość sporządzone przez siebie pismo do organizacji samorządu zawodowego zrzeszającej oskarżycielkę prywatną, w którym jednocześnie miał zniesławić różnymi użytymi przez siebie sformułowaniami z osobna małżonków D., a M. D. również znieważyć. Tylko więc w zależności od następstw wywołanych tym samym zachowaniem, a więc złożeniem określonej treści pisma, mającym godzić jednocześnie w część i dobre imię oskarżycieli, zarzuconym zostało oskarżonemu popełnienie dwóch przestępstw.

W ocenie Sądu odwoławczego „nie budziła wątpliwości tożsamość czynu, od którego oskarżony został prawomocnie uniewinniony wyrokiem Sądu Okręgowego w G. w sprawie VI Ka (...), z czynem zarzuconym mu w pkt 2 prywatnego aktu oskarżenia, w nieco zmodyfikowanej postaci jedynie przypisanym w zaskarżonym wyroku. Oba te czyny łączy czynność sprawcza, tj. skierowanie określonej treści pisma do określonego adresata, różnią natomiast następstwa w postaci mającego się dokonać w ten sposób zniesławienia dwóch różnych osób, a w przypadku jednej z nich również jej znieważenia, a zatem i ilość osób pokrzywdzonych. Z przyczyn wyżej naprowadzonych nie są to jednak okoliczności, które mogłyby stanowić podstawę do przyjęcia wielości czynów. Trzeba więc wskazać wyraźnie, iż przedmiotem obu zarzutów prywatnego aktu oskarżenia był jeden czyn”. Sąd drugiej instancji zarzucił obecnie, że „orzekający poprzednio Sąd odwoławczy, dochodząc do wniosku, iż oskarżony kierując przedmiotowe pismo skierowane do Izby Notarialnej w K. nie może odpowiadać karnie za zniesławienie i znieważenie M. D., a nie akceptując jedynie warunkowego umorzenia postępowania w związku z mającym być dowiedzionym oskarżonemu zniesławieniem A. K. D., wobec zakazu płynącego z reguły *ne peius* statuowanej w art. 454 § 1 k.p.k., winien był

jednak uchylić ówczesnie zaskarżony wyrok w całości i w wynikającym z tego zakresie przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Nie czyniąc tego, a prawomocnie uniewinniając oskarżonego, w istocie wykreował negatywną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., w odniesieniu do zarzutu 2 prywatnego aktu oskarżenia i opisanego nim zachowania M. Ł., będącego z przyczyn wyżej naprowadzonych, czynem tożsamym z czynem, co do którego postępowanie karne w opisany sposób jednocześnie prawomocnie zakończył”.

Sąd Najwyższy stwierdza, iż przedstawione stanowisko Sądu odwoławczego jest błędne i w rażący sposób narusza przepisy prawa wskazane w kasacji.

Trafnie pełnomocnik oskarżycielki prywatnej podniósł w kasacji, że w przedmiotowej sprawie nie może być mowy o tożsamości dwóch czynów zarzuconych w akcie oskarżenia. Na uzasadnienie podniesiono, że w sprawie występowało pierwotnie dwóch pokrzywdzonych, których dobra prawne co prawda zostały naruszone jednym pismem z dnia 11 sierpnia 2016 r., lecz działanie oskarżonego polegało na odmiennych zachowaniach wobec M. D. i wobec oskarżycielki prywatnej. Czyn dotyczący M. D. dotyczył jego znieważenia i zniesławienia poprzez użyte w piśmie sformułowania, które nie pokrywały się ze sformułowaniami mającymi wyczerpać znamiona przestępstwa zniesławienia popełnionego na szkodę oskarżycielki prywatnej. Co istotne, różne mogły być konsekwencje zachowania oskarżonego: w przypadku M. D. prawdziwość zarzutu postawionego oskarżonemu skutkowałaby uznaniem go za winnego poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej. Natomiast w przypadku oskarżycielki prywatnej sformułowane wobec niej w piśmie zarzuty nie tylko poniżały ją w opinii publicznej, ale również mogły narazić na utratę zaufania potrzebnego dla pełnienia przez nią zawodu notariusza. Ta konstatacja pozwalała na przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał inne ustawowe znamiona w przypadku czynu na szkodę oskarżycielki prywatnej A. K. D., a inne w przypadku czynu dotyczącego M. D..

Przechodząc do analizy przytoczonego powyżej stanu faktycznego i prawnego przedmiotowej sprawy, Sąd Najwyższy stwierdza, iż zarzucane oskarżonemu czyny nie odnosiły się do tego samego zdarzenia historycznego. Chociaż znieważające słowa oskarżonego względem osób pokrzywdzonych zostały



wyrażone w jednym piśmie, to z punktu widzenia tożsamości czynu popełnione zostały dwa odrębne czyny. Dla przyjęcia zasadności zarzutu kluczowe znaczenie ma ocena, czy zachowanie oskarżonego polegające na napisaniu jednego listu może zostać uznane za dwa czyny w rozumieniu prawa karnego.

Z analizy orzecznictwa Sądu Najwyższego wypływa wniosek, że stan powagi rzeczy osądzonej zachodzi wówczas, gdy "co do tego samego czynu tej samej osoby" (tożsamość podmiotowo-przedmiotowa), orzeczeniem merytorycznym rozstrzygnięta została kwestia odpowiedzialności karnej. Warunkiem przyjęcia stanu prawomocności materialnej jest tożsamość czynu, a nie tylko wzajemne podobieństwo, identyczna kwalifikacja prawna, czy pomieszczenie zachowań w tożsamym przedziale czasowym (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2019 r., III KK 275/19, LEX nr 2805034*). Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy przestępstwa (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 r., III KK 97/10, OSNKW 2011, z. 6, poz. 50*). Przez ten sam czyn rozumieć należy to samo zdarzenie faktyczne, które było już uprzednio przedmiotem osądu, bez względu na jego kwalifikację prawną czy różnice w opisie czynu, jeżeli tylko konkretne okoliczności ustalone w obu postępowaniach odnośnie identyczności przedmiotu przestępstwa, przedmiotu czynności wykonawczej, a także posiłkowo miejsca, czasu i okoliczności jego popełniania wskazują na tożsamość czynu, przy czym już np. różnice w opisie sposobu działania sprawcy nie mają tu decydującego charakteru (*zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., V KK 4/09, LEX nr 486533*).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że bezpodstawnie przyjęto tożsamość omawianych czynów, które były skierowane przeciwko dwóm różnym pokrzywdzonym. Zwłaszcza w sytuacji, gdy nie sposób mówić o możliwości objęcia ich obu przez oskarżonego tym samym zamiarem.

Słusznie więc wskazuje autor kasacji, że sformułowania zmierzające do zniesławienia i znieważenia M. D. nie są tożsame (nie pokrywają się) ze sformułowaniami, jakie wyczerpały znamiona przestępstwa zniesławienia na szkodę oskarżycielki prywatnej. Nie może stanowić jednego „impulsu woli” zachowanie polegające na kierowaniu dwóch różnych zestawów „pomówień o zachowania poniżające” (w przypadku M. D.) oraz „pomówień o zachowania mogące narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu notariusza” w przypadku oskarżycielki prywatnej. Trafnie też podniesiono w kasacji, że tożsamość czynu jest wyłączona, gdy okaże się, iż doszło do zmiany osoby pokrzywdzonej, odmiennego sposobu pomówienia pokrzywdzonych przy użyciu innych sformułowań, wystąpił odmienny zamiar po stronie oskarżonego oraz nastąpiła zmiana części ustawowych znamion czynu.

Także z wyjaśnień samego M. Ł. złożonych na rozprawie głównej (sygn. akt II K (...)) wynika, że oskarżycielkę prywatną pomawiał o inne zachowania, niż jej męża (k. 273v). Z tych wyjaśnień także wyraźnie wynika, że oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż oskarżycielka prywatna jest notariuszem i pomawiał ją właśnie jako notariusza, bowiem pismo jego zostało skierowane do organu samorządu zawodowego notariuszy (Izby Notarialnej w K.), a zatem miało ją poniżyć jako osobę niegodną wykonywania tego zawodu. Przedmiotem znieważenia było więc podniesienie zarzutu naruszenia przez nią zasad etyki notarialnej. Tak więc w tym przypadku zamiar działania oskarżonego nie był tożsamy z tym, który przyświecał mu, gdy podniósł określone zarzuty wobec jej męża. W konsekwencji również „przedmiot zamachu” nie jest ten sam. Nie chodzi przy tym tylko o „różnice w opisie czynu” popełnionego na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych, ale również o inne sformułowania zarzutów skierowanych wobec tych osób – zaś fakt, że pokrzywdzeni są małżeństwem, nie ma znaczenia przy ocenie tożsamości czynu polegającego na ich zniesławieniu.

Wydaje się, że przede wszystkim właśnie fakt, że osoby obrażane są małżeństwem i zostały znieważone w ramach jednego pisma, a następnie złożony został wspólnie jeden akt oskarżenia (z podziałem czynów zarzucanych oskarżonemu w pkt I i II) wpłynął w głównej mierze na ocenę tożsamości zachowania się oskarżonego przez Sąd odwoławczy. Jednak trzeba stwierdzić, że

„przedmiot procesu” nie był „niepodzielny”, jak to przyjął Sąd drugiej instancji.

Podsumowując te rozważania, Sąd Najwyższy stwierdza, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. To naruszenie przepisów prawa jest rażące i miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku i z tej przyczyny konieczne było uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W jego trakcie Sąd odwoławczy rozpozna rzetelnie wniesione apelacje i będzie mieć na uwadze podniesione powyżej wskazania i zapatrywania prawne Sądu Najwyższego.